
GRUDZIEŃ '70 – KSIĄŻKI NAJNOWSZE

JERZY EISLER

Niemal przy każdej okrągłej rocznicy Grudnia '70 spotykam się z tym samym pytaniem uczestników grudniowej rewolty: „Dlaczego prawie wcale nie publikuje się książek na temat tamtej tragedii?”. Na próżno staram się tłumaczyć, że w ciągu minionych czterdziestu lat powstało już na ten temat ponad sześćdziesiąt książek i broszur. Przygotowana przez Krzysztofa Chalimoniuka bibliografia Grudnia '70 (według stanu na koniec listopada 2010 r., a więc przed kolejną falą rocznicowych publikacji) obejmuje 315 pozycji drukowanych oraz dziewięć nagrań dźwiękowych ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie¹.

Ze względu na istnienie tej bibliografii, a także dlatego, że starsze publikacje na temat Grudnia już kilkakrotnie omawiałem i analizowałem², czuję się zwolniony z obowiązku szczegółowego opisywania wydanych wcześniej pozycji. Przypomnę tylko, że pierwsze książki i broszury na temat Grudnia publikowano za granicą. W kraju (głównie w drugim obiegu)³ początkowo wydawano przede wszystkim zbiory relacji uczestników robotniczych protestów oraz dokumenty wytworzone przez kontestujące odłamy społeczeństwa (ulotki czy listy postulatów strajkowych). Naj-

obszerniejszy i najcenniejszy zbiór tego typu materiałów, zgromadzonych przed wprowadzeniem stanu wojennego pod egidą Solidarności, opublikowano dopiero w 1986 r. w Paryżu⁴. Został on wzbogacony o stosunkowo szczegółowe kalendarium, opracowane głównie na podstawie materiałów o podobnym charakterze (kroniki, kalendaria) wytworzonych przez struktury władzy (aparatus partyjny i organa bezpieczeństwa). Dodatkowym atutem tego tomu jest kilkadziesiąt fotografii archiwalnych.

Dopiero w związku z dwudziestą rocznicą Grudnia ukazały się książki – zresztą różnej wartości – w których obok opisu robotniczego powstania znajdowały się rozważania na temat politycznej rozgrywki o władzę w kierownictwie PZPR, a po likwidacji cenzury zaczęły się na szerszą skalę ukazywać tomy dokumentów na ten temat. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje tom wydany w końcu 1991 r., jednak jeszcze poza krajem, przez londyńskie wydawnictwo Aneks, zawierający bezcenne dla badaczy problematyki grudniowej dokumenty. Jego swoistym uzupełnieniem jest opublikowana w tym samym czasie książka, którą przygotowałem wspólnie z byłym kierowni-

¹ K. Chalimoniuk, *Bibliografia Grudnia '70*, „Rocznik Gdyński” 2010, nr 22, s. 85–115.

² Uczyniłem to m.in. w pierwszym numerze „Wolności i Solidarności” (*Grudzień '70. Czego jeszcze nie wiemy*, s. 165–171), a także w nocie bibliograficznej w: J. Eisler, *Grudzień '70*, Warszawa 1995, s. 70–72.

³ Pierwszą książką na temat Grudnia opublikowaną oficjalnie w PRL była praca, którą napisał redaktor naczelny „Polityki”, zanim został wicepremierem: M.F. Rakowski, *Przesilenie grudniowe. Przyczynek do dziejów najnowszych*, Warszawa 1981.

⁴ *Grudzień 1970*, Paryż 1986.

kiem Kancelarii Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR Stanisławem Trepczyńskim⁵.

W następnych latach publikacje na temat Grudnia ukazywały się przede wszystkim przy okazji okrągłych rocznic. Czasem były poprzedzone konferencjami, czasem zaś stanowiły ich pokłosie. Tak było np. z ogólnopolską sesją naukową zorganizowaną w grudniu 1995 r. w Trójmieście, w następnym roku zwieńczoną tomem zawierającym dziewiętnaście referatów⁶. Jest to nadal – mimo upływu lat – jedno z cenniejszych i najwszechstronniejszych opracowań Grudnia.

Prawdziwy wysyp publikacji grudniowych nastąpił jednak dopiero w XXI w. Zaczęło się jeszcze w końcu 2000 r. wraz z trzydziestą rocznicą, kiedy to w ciągu zaledwie paru tygodni ukazało się – nie licząc kilkudziesięciu artykułów o różnej wartości i różnym charakterze – co najmniej sześć publikacji zwartych poświęconych problematyce Grudnia. Krąg autorów zajmujących się tą tematyką stawał się coraz bardziej stabilny, obejmował zaledwie kilka osób. Byli to przede wszystkim: Zbigniew Branach, Wiesława Kwiatkowska, Henryk Mieczysław Kula i niżej podpisany. Wcześniej znaczne zasługi na tym polu położył Andrzej Głowacki. Z kolei Bogumiła Danowska w swojej solidnie udokumentowanej źródłowo monografii skoncentrowała się przede wszystkim na społecznym i ekonomicznym aspekcie kryzysu⁷. Sięgnęła m.in. po niewykorzystywane wcześniej przez badaczy materiały Urzędu Rady Ministrów oraz zasoby nieformalnego archiwum Biura Statków Centrum. Wykorzystała także dokumenty z Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz akta w sprawie karnej przeciwko gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu i jedenastu innym oskarżonym.

Utworzenie w 2000 r. Instytutu Pamięci Narodowej, w którego archiwum umieszczono dokumenty centralnych i terenowych struktur aparatu

bezpieczeństwa, miało duże znaczenie dla rozwoju badań nad historią najnowszą. W następnych latach – tak ze względu na możliwości finansowe i organizacyjne, jak i liczbę zatrudnionych historyków – IPN zdominował (na dobre i na złe) badania nad najnowszą historią Polski.

Niestety poradzieckie źródła z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przechowywane w archiwach w Rosji nadal są praktycznie niedostępne dla historyków. Opisując rolę tak przecież ważnego nie tylko dla Grudnia '70, lecz dla całych dziejów politycznych PRL „czynnika radzieckiego”, wciąż skazani jesteśmy w dużym stopniu na intelektualne spekulacje oraz posługiwanie się źródłami o charakterze wspomnieniowym. Do tego typu źródeł w znacznym stopniu odwoływał się też Henryk Mieczysław Kula w swojej monografii⁸. Wydaje się jednak, że do memuarów byłych działaczy partyjnych podszedł z nadmiernym zaufaniem, zwłaszcza wtedy, gdy zawarte tam informacje współgrały z formułowanymi przez niego tezami i wspierały jego argumentację. Tymczasem lansowana przez Kulę spiskowa wersja dziejów ma to do siebie, że trudno ją zarówno podważać w zgodzie z naukowymi standardami, jak i źródłowo weryfikować czy potwierdzać.

Niezależnie jednak od istniejących ograniczeń w dostępie do archiwaliów, w ostatnich latach obserwujemy renesans i niebywały rozwój badań nad Grudniem. Zaczęto eksploatować te wątki i aspekty, które dotychczas pozostawały w cieniu innych, nieporównanie lepiej znanych i opisanych. Stwierdzenie to można odnieść do Elbląga, przebieg rewolty w tym mieście pozostawał znacznie mniej znany od tego wszystkiego, co wydarzyło się w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Jeśli nie liczyć wydanej jeszcze w drugim obiegu popularnej książeczki Wiesławy Kwiatkowskiej⁹, to przez lata praktycznie nic nie publikowano na ten temat.

⁵ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991; J. Eisler, S. Trepczyński, *Grudzień wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991. Zob. też A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.

⁶ *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996.

⁷ B. Danowska, *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000.

⁸ H.M. Kula, *Dwa oblicza grudnia '70 – oficjalne i rzeczywiste*, Gdańsk 2000. Zob. też późniejszą pracę: H.M. Kula, *Grudzień 1970 „oficjalny” i „rzeczywisty”*, Gdańsk 2006.

⁹ W. Kwiatkowska, *Grudzień 1970 w Elblągu*, Elbląg 1988.

Przełom przyniosła rocznicowa konferencja naukowa zorganizowana w Elblągu 12 grudnia 2005 r. Jej pokłosiem jest wydany w następnym roku pod redakcją Janusza Hochleitnera cenny tom materiałów¹⁰.

Składa się on z trzech części, zatytułowanych: *Zapis wydarzeń, Refleksja wokół „wypadków grudniowych”* i *Okruchy pamięci i dokumentów*. W pierwszej zamieszczono m.in. kalendarium przygotowane przez Andrzeja Moszczyńskiego, źródłowy artykuł Mirosława Golona, przedrukowano też wspomniany tekst Wiesławy Kwiatkowskiej (autorka wyraziła na to zgodę w marcu 2005 r., na trzy miesiące przed swoją przedwczesną śmiercią). Poza licznymi artykułami głównie o charakterze przyczynkarskim na ten ciekawy tom składają się również wspomnienia świadków grudniowej tragedii w Elblągu oraz przedrukowane z jednej z publikacji niezależnych postulaty pracowników Związku Zawodowego Metalowców z grudnia 1970 r.

Wiesława Kwiatkowska była też wraz z córką, Małgorzatą Sokołowską, inicjatorką opublikowania pierwszego wydawnictwa albumowego¹¹. Niestety nie dane jej było zobaczyć ukończonego dzieła. Oprócz tekstów autorskich tom zawiera pięć dokumentów stoczniowych i kościelnych, szesnaście pozycji zakwalifikowanych jako poezja uliczna 1970 r., 63 skany wybranych przez Janusza Marszałca dokumentów Służby Bezpieczeństwa z lat 1970–1980 oraz 290 archiwalnych fotografii.

W następnych latach wydawnictwa albumowe miały znaczący udział w liczbie publikacji na temat Grudnia. Na pierwszy ogień poszedł Szczecin, w którym wydarzenia – mimo opublikowania wielu artykułów, głównie Michała Paziewskiego – pozostawały w cieniu tego wszystkiego, co wydarzyło się w Gdańsku i Gdyni. W 2007 r. pracownicy

Oddziału IPN w Szczecinie Małgorzata Machałek i Paweł Miedziński przygotowali album składający się z 445 fotografii – w większości nieznanymi, a w znacznej części wykadrowanych z odnalezionego w archiwum IPN filmu dokumentalnego o strajku w Szczecinie¹². Tekst wprowadzający przygotował Eryk Krasucki, który później szerzej zajął się tą tematyką.

Adresowana przede wszystkim do maturzystów była przygotowana przeze mnie przy współudziale Pawła Sasanki na zamówienie Fundacji Centrum Solidarności popularna książeczka *Grudzień '70 – pamiętamy*¹³. Rozdawano ją 15 grudnia 2007 r. uczestnikom zorganizowanej w Gdańsku konferencji, w której obok historyków dziejów najnowszych uczestniczyli Władysław Bartoszewski, Bogdan Borusewicz, abp Tadeusz Gołowski, Janusz Krupski, Bogdan Lis, Andrzej Przewoźnik, Donald Tusk i Lech Wałęsa. Materiały z tej konferencji zostały opublikowane w następnym roku przez Fundację Centrum Solidarności¹⁴.

W 2008 r. Oddział IPN w Łodzi postanowił wypełnić jedną z ostatnich białych plam związanych z polityczno-społecznym kryzysem przełomu lat 1970 i 1971. Chodzi o łódzki strajk z lutego 1971 r., po którym władze PRL wycofały się z grudniowej podwyżki cen, będącej bezpośrednią przyczyną protestów. Wydano tom składający się z 25 dokumentów z Archiwum IPN w Łodzi oraz tamtejszego Archiwum Państwowego, przygotowany przez Ewę Mianowską i Krzysztofa Tyłskiego¹⁵, a także książkę Krzysztofa Lesiakowskiego, w której znalazł się artykuł poświęcony strajkom łódzkim z lat 1970–1971¹⁶.

W ostatnich latach różnorodne publikacje na temat Grudnia ogłaszane przez IPN zdominowały rynek wydawniczy. W 2009 r. Oddział IPN w Szcze-

¹⁰ *Elbląg w grudniu 1970 roku*, red. J. Hochleitner, Elbląg 2006.

¹¹ J. Eisler, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, J. Marszałec, *To nie na darmo... Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*, red. M. Sokołowska, Pelplin 2006.

¹² M. Machałek, P. Miedziński, *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 – Styczeń '71*, Szczecin 2007.

¹³ J. Eisler, P. Sasanka, *Grudzień '70 – pamiętamy*, Gdańsk 2007. Ta wydana w masowym nakładzie książeczka powstała na bazie monografii Grudnia mojego autorstwa.

¹⁴ *Grudzień '70 – pamiętamy. Konferencja, Gdańsk, 15 grudnia 2007*, Gdańsk 2008.

¹⁵ *Strajki łódzkie w lutym 1971. Geneza, przebieg, reakcje władz*, wstęp i oprac. E. Mianowska, K. Tyłski, Warszawa – Łódź 2008.

¹⁶ K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008, s. 261–325.

cinie opublikował – po szesnastu latach od ukazania się pierwszego – drugie, uzupełnione i poprawione wydanie pożytecznej, a trudno dostępnej książki Aleksandra Strokowskiego¹⁷. W tym samym roku w gdańskim IPN Sławomir Cenckiewicz przygotował składające się z ponad trzystu fotografii i skanów albumowe wydawnictwo poświęcone Grudniowi w Gdańsku¹⁸. Wobec istnienia bogatej literatury przedmiotu mogło się wydawać, że niezwykle trudno będzie powiedzieć coś nowego i oryginalnego na ten temat. A jednak Cenckiewicz znalazł oryginalny klucz, spróbował ukazać ówczesne wydarzenia przez pryzmat dokumentów i materiałów fotograficznych SB. Tom został udanie zestawiony, a tekst wprowadzający napisany w sposób rzeczowy.

W 2010 r. ukazało się kilka kolejnych książek na temat Grudnia, głównie przygotowanych w Instytucie Pamięci Narodowej. Wzbogaciły one naszą wiedzę o przebiegu kryzysu zimą 1970/1971 r., chociaż nie wszystkie te prace należałoby uznać za udane. Zastrzeżenia wywołuje książka, która zainicjowała tę kolejną falę publikacji, poświęcona działaniom społecznym mającym za zadanie upamiętnianie Grudnia¹⁹. Przygotował ją młody politolog i germanista Michał Soska, który zdecydowanie zbyt często posługiwał się źródłami i tekstami ściągniętymi z internetu. Jego książka koncentruje się zresztą na niektórych zagadnieniach związanych z budową gdańskiego Pomnika Poległych Stoczniovców i nie zajmuje się bliżej historią grudniowej rewolty.

Nieporównanie wyżej należałoby ocenić wznowienie po prawie dwudziestu latach w nowej szacie edytorskiej (wzbogaconej o interesujący materiał ikonograficzny zestawiony przez Henryka Majewskiego) przez Europejskie Centrum Solidarności klasycznej wręcz pracy Barbary Seidler²⁰. Książka ta jest w jakimś sensie – niezależnie od stosunkowo niewielkiej objętości – dziełem życia autorki.

Barbara Seidler pracę nad nią rozpoczęła niemal nazajutrz po grudniowej tragedii – na początku 1971 r. przygotowała jeden z pierwszych (wtedy nielicznych!) artykułów na ten temat, a przez następne lata nosiła w sobie tę książkę, choć tematyką grudniową mogła zająć się bliżej dopiero w okresie większej swobody słowa w latach 1980–1981, kiedy to zaczęto publicznie mówić o tragedii sprzed dziesięciu lat. Jak sama wspominała, zdołała wówczas nawiązać kontakt z Zenonem Kliszką, który udostępnił jej fragmenty swojego niepublikowanego pamiętnika. Uzyskała również dostęp do wielu nieznanych wcześniej dokumentów, które za jej sprawą z czasem zostały wprowadzone do obiegu naukowego. Między innymi był to udostępniony przez Stanisława Kanię, adresowany do kierownictwa PZPR list Biura Politycznego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z 18 grudnia 1970 r., w którym towarzysze radzieccy w sposób zawołowany opowiadali się za zmianami personalnymi na szczytach polskiej partii.

Ciekawe albumowe wydawnictwo zostało przygotowane przez trójkę młodych badaczy z Oddziału IPN w Gdańsku²¹. Piotr Brzeziński, Robert Chrzanowski i Anna Nadarzyńska-Piszczewiat postanowili zająć się bliżej przebiegiem i następstwami protestu w Gdyni, pójść tropem przed laty przetartym przez Wiesławę Kwiatkowską. Oczywiście za sprawą materiałów przechowywanych w gdańskim IPN dysponowali oni bez porównania szerszą niż Kwiatkowska bazą źródłową. Dotyczy to przede wszystkim ogromnego materiału ikonograficznego. Ale młodzi historycy nie ograniczyli się do zdjęć. Przygotowali tekst oparty na własnych badaniach prowadzonych przede wszystkim w archiwum IPN, a także w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz Archiwum Akt Nowych, obficie korzystali również z memuarystyki i zbiorów relacji, a nawet sami rozmawiali ze świadkami i uczestnikami opisywanych wydarzeń. Niestety

¹⁷ A. Strokowski, *Lista ofiar. Grudzień 1970 r. w Szczecinie*, Szczecin 2009.

¹⁸ S. Cenckiewicz, *Gdański Grudzień '70. Rekonstrukcja – dokumentacja – walka z pamięcią*, Gdańsk – Warszawa 2009.

¹⁹ M. Soska, *Pamięć o ofiarach Grudnia 1970. Na wieczną rzeczy pamięć...*, Wrocław 2010.

²⁰ B. Seidler, *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Gdańsk 2010.

²¹ P. Brzeziński, R. Chrzanowski, A. Nadarzyńska-Piszczewiat, *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę*, Gdynia 2010.

poza skanami artykułów gazetowych, wykorzystanymi przez nich jako ilustracje, w niewielkim stopniu posłużyli się prasą. Także z bogatej już przecież literatury przedmiotu korzystali chyba nazbyt powściągliwie. Nie pierwszy raz po lekturze prac młodszych wiekiem kolegów (nie tylko zresztą z IPN) odnosi się wrażenie, iż uważają oni, że cała historiografia zaczęła się wraz z podjęciem badań naukowych przez nich samych.

Autorzy przyjęli dla swojej książki właściwą konstrukcję, każdą z sześciu części dzieląc na opatrzone podtytułami mniejsze fragmenty. Wprowadzając w temat część pierwszą pod tytułem *Narastająca frustracja* przygotował Piotr Brzeziński. Autorem drugiej – bodaj najważniejszej – części *Krew na ulicach* jest Robert Chrzanowski. Krótką część trzecią zatytułowaną *Krajobraz po bitwie i przetasowania wewnątrz partii* opracował Piotr Brzeziński, część czwartą *Represje i inwigilacje* Anna Nadarzyńska-Piszczewiat, piątą *W walce o prawdę* przygotowali Piotr Brzeziński i Anna Nadarzyńska-Piszczewiat. Całość dopełnia krótka część szóstą *Grudzień 1970 r. z perspektywy czterdziestolecia* napisana przez Piotra Brzezińskiego oraz aneks, w którym przybliżono sylwetki niektórych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, przedstawicieli lokalnych władz oraz członków Głównego Komitetu Strajkowego miasta Gdyni i osób poległych 17 grudnia 1970 r. w tym mieście.

Jednak w związku z czterdziestą rocznicą Grudnia to nie Trójmiasto, ale pozostający dotychczas w cieniu Szczecin²² znalazł się w centrum zainteresowania historyków. Trudno autorytatywnie stwierdzić, dlaczego tak się stało, że w potocznej pamięci Grudzień '70 dotychczas kojarzył się niemal wyłącznie z Gdańskiem, w mniejszym stopniu z Gdynią, gdzie przecież wydarzenia miały najbardziej krwawy i tragiczny obrót, a niemal w ogóle nie był łączony z Elblągiem czy – zwłaszcza – ze

Szczecinem, gdzie z jednej strony doszło do najbardziej gwałtownych starć ulicznych, a z drugiej protest miał najbardziej dojrzały charakter. Straty materialne w Gdańsku, Gdyni i Elblągu oszacowano łącznie na 105 mln ówczesnych złotych, natomiast w samym Szczecinie sięgnęły one 300 mln. I to właśnie w stolicy Pomorza Zachodniego utworzono skupiający w szczytowym momencie ponad sto zakładów Ogólnomiejski Komitet Strajkowy, który na krótko stał się rzeczywistą lokalną władzą. To w Szczecinie w 1970 r. został podniesiony postulat utworzenia niezależnych związków zawodowych, cokolwiek mogło to wówczas znaczyć.

Za sprawą ostatnich publikacji książkowych społeczna wiedza o przebiegu kryzysu lat 1970 i 1971 w tym mieście stała się bez porównania większa. Przyczyniła się do tego z pewnością praca zbiorowa wydana wspólnie przez Uniwersytet Szczeciński i Oddział IPN w Szczecinie, przygotowana przez Macieja Kowalewskiego, Eryka Krasuckiego i Pawła Miedzińskiego²³. Jestem autorem jednego z czternastu artykułów składających się na tę edycję, więc nie jest mi łatwo wypowiadać się o niej krytycznie. Oprócz tekstów autorskich na tom składają się trzy ważne dokumenty oraz oryginalny i ciekawie podpisany materiał ikonograficzny. Paradoksalnie, jest to jedna z nielicznych książek wydanych przez IPN dotycząca pamięci społecznej i sposobów upamiętniania ważnych wydarzeń z przeszłości.

Również w szczecińskim IPN wydano najmniejszą objętościowo, ale nie najmniej cenną poznawczo, kolejną pracę zbiorową – pod redakcją Sebastiana Ligarskiego²⁴, który oprócz wstępu napisał też artykuł *Twórcy wobec grudnia 1970 r. – stycznia 1971 r. oraz zmiany na szczytach władzy w literaturze memuarystycznej i epistolograficznej*. Poza tym Paweł Szulc opublikował w tym tomie tekst *„Filmujemy jak najwięcej, to jest nasz obo-*

²² Najwartościowsza i najobszerniejsza praca na ten temat, jaka do tej pory powstała – obroniona w 2000 r. na Uniwersytecie Szczecińskim rozprawa doktorska Michała Paziewskiego *Grudzień 1970 roku w Szczecinie* – dotychczas nie ukazała się drukiem. Wszystko jednak wskazuje, że jeszcze przed końcem bieżącego roku jej wersja uzupełniona i uaktualniona zostanie wreszcie opublikowana nakładem szczecińskiego Oddziału IPN.

²³ *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010.

²⁴ *„Intelektualiści polscy milczą zupełnie”. Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, red. S. Ligarski, Szczecin 2010.

wiązek wobec historii". Dziennikarze i media wobec grudnia '70 i stycznia '71 w Szczecinie, Maciej Maciejowski artykuł *Przedstawiciele szczecińskich środowisk akademickich wobec robotniczego protestu 17–18 grudnia 1970 r.: próba rekonesansu*, a Zbigniew Stanuch *Duchowieństwo katolickie województwa szczecińskiego wobec protestów z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.* Tom uzupełnia artykuł Małgorzaty Ptasieńskiej-Wójcik *Reakcja paryskiej „Kultury” na polski Grudzień '70*.

Inny charakter ma wydawnictwo źródłowe przygotowane przez pracowników Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Szczecinie: Tomasa Błaszaka, Magdalenę Dźwigalę i Tomasza Kenara²⁵. Jest to poprzedzony krótkim wstępem zbiór 52 dokumentów wytworzonych przez lokalne struktury aparatu bezpieczeństwa, przechowywanych w szczecińskim oddziałowym archiwum IPN.

Czwartą z wydanych przez szczeciński IPN książek przygotował Eryk Krasucki²⁶, który kryzys zimowy 1970 i 1971 r. uczynił ostatnio jednym ze swoich głównych pól badawczych. Na tom, oprócz bardzo interesującego wprowadzenia, w którym rzeczowo nakreślił genezę, tło i konsekwencje strajku styczniowego w Stoczni im. Adolfa Warskiego, składa się 250 dokumentów pochodzących z zasobów państwowych i prywatnych: z AAN, Archiwum Państwowego w Szczecinie, archiwum IPN w Warszawie i Szczecinie, Archiwum Muzeum Literatury Książnicy Pomorskiej w Szczecinie oraz z archiwum domowego Lucjana Adamczuka. Za trafne posunięcie uważam włączenie do zbioru także niektórych artykułów z lokalnych gazet. Zróżnicowany charakter prezentowanych w tej nader ciekawej pracy materiałów archiwalnych jest jej niewątpliwym atutem. Pozwoliło to bowiem na wielopłaszczyznowe ukazanie kryzysu i strajku ze stycznia 1971 r.

W pewnym sensie uzupełnieniem tej książki jest dzieło przygotowane przez Michała Paziewskiego

w ramach prac Stowarzyszenia Archiwum Solidarności i opublikowane w Bibliotece „Więzi”²⁷. Jest to stenogram wielogodzinnego spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, premiera Piotra Jaroszewicza i innych członków elity władzy ze stoczniovcami (Komitetem Strajkowym) w Stoczni im. Warskiego w Szczecinie wieczorem i w nocy z 24 na 25 stycznia 1971 r. Ze względu na kompetencje i wieloletnie doświadczenie w badaniach nad omawianym kryzysem w Szczecinie Michał Paziewski był z pewnością najlepiej przygotowany do krytycznego przygotowania do druku tego wyjątkowego źródła. Jest to jedyny znany tego typu materiał nie tylko w Polsce, ale w całym bloku radzieckim. Nigdy bowiem nie doszło do podobnego spotkania najważniejszych osób w partii i państwie z protestującymi robotnikami na terenie aktualnie strajkującego zakładu przemysłowego. [O książce Michała Paziewskiego piszemy osobno w tym numerze „Wolności i Solidarności” – red.].

W lutym 2011 r. na ekrany kin w całym kraju trafił film w reżyserii Antoniego Krauzego *Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł*. Mimo że jest to obraz fabularny, ma charakter filmu paradokumentalnego. Opowiada o masakrze w Gdyni 17 grudnia 1970 r., w której zginęło co najmniej osiemnaście osób. Było to tym bardziej tragiczne, że w poprzednich dniach nie doszło w Gdyni do starć ulicznych, rabunków i podpaleń, a strajk na tym terenie przybrał spokojny, pokojowy charakter. Tego, co wydarzyło się 17 grudnia, w żadnym razie nie można było nazwać walkami ulicznymi. Strzelano do bezbronnych ludzi, którzy w odpowiedzi na wieczorny apel telewizyjny wicepremiera Stanisława Kociołka udawali się rano do pracy. Ponieważ inny członek Biura Politycznego, Zenon Kliszko, polecił, by wojsko i milicja zablokowały dojazd do portu i Stoczni im. Komuny Paryskiej, musiało dojść do tragedii. Powstał film ukazujący w sposób realistyczny głębię ówczesnego dramatu i skłaniający do refleksji na temat roli przypadku

²⁵ *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, red. T. Błaszak, M. Dźwigalę, T. Kenar, Szczecin 2010.

²⁶ E. Krasucki, *Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971 r. Obraz źródłowy*, Szczecin 2010.

²⁷ M. Paziewski, *Debata robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Warszawa 2010.

w życiu człowieka. Bohater filmu – Brunon Drywa, prawdziwa ofiara strzałów oddanych przez milicję i wojsko – rankiem 17 grudnia przy stacji Gdynia Stocznia znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwej porze. Przypadek, jeśli tak można nazwać wystrzelone w jego stronę kule, przesądził o jego śmierci i losach jego rodziny. Wielkim atutem filmu jest to, że zarówno szeregowi bohaterowie, jak i tym bardziej postaci historyczne występują pod własnymi nazwiskami. Film bardzo wiernie trzyma się faktów. Nawet rozmowy członków kierownictwa partyjno-państwowego (przerażające w swojej wymowie) zaczerpnięto z protokołów nieformalnych narad organizowanych wówczas przez Władysława Gomułkę.

Wprowadzeniu filmu na ekrany towarzyszyło wydanie książki przygotowanej przez jego scenarzystów Mirosława Piepkę i Michała Pruskiego²⁸. Opatrzyłem ją krótkim wstępem. Książka zawiera osobiste grudniowe wspomnienia Piepki i Pruskiego, ale jest też po części reportażem czy może

raczej sprawozdaniem z pracy nad filmem. Znajdują się w niej również poruszające relacje ze spotkań i rozmów z ludźmi, którzy byli historycznymi pierwowzorami postaci pokazanych w filmie, zwłaszcza z członkami rodziny Brunona Drywy. Zamieszczono w niej kilkadziesiąt archiwalnych fotografii, kalendarium, listę osób zastrzelonych w Gdyni 17 grudnia, listę osób poszkodowanych (na podstawie wypisów z gdyńskich szpitali) oraz fragment aktu oskarżenia w tzw. procesie Grudnia '70.

Nauka historyczna nie zna pojęcia całkowitego wyczerpania jakiegokolwiek tematu. Historycy dzięki nowym źródłom będą próbowali na nowo odczytywać przeszłość. Kolejne pokolenia badaczy będą starały się ją po swojemu opisywać i analizować. Wydaje się jednak, że bez swobodnego i pełnego dostępu do znajdujących się w Rosji archiwów poradzieckich nie da się już wiele więcej nowego powiedzieć o istocie i tle kryzysu z przełomu lat 1970 i 1971.

²⁸ M. Piepka, M. Pruski, *Czarny czwartek. Gdynia '70*, Warszawa 2011.